

Rosłem razem z tym Kościołem

Bardzo chcieliśmy być razem z Wami na tej wspaniałej uroczystości 90-lecia Kościoła Chrystusowego w Polsce, ale widać nasze plany nie pokrywały się z Bożymi i przyjechać nie mogliśmy. Jednak duchem i myślami byliśmy z Wami i nasze modlitwy bezustannie Wam towarzyszyły.

90 lat działalności Kościoła Chrystusowego na ziemiach polskich! A ja 1 sierpnia skończyłem 89 lat, jestem więc tylko o jeden rok młodszy od naszego Kościoła. Od samego początku rosłem razem z tym Kościołem i dzisiaj jestem chyba jedynym, który był świadkiem jego początków i rozwoju aż do obecnej chwili. Byłem świadkiem narodzin Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych i jego wszystkich najważniejszych wydarzeń. W wielu z nich brałem osobisty udział. Znałem osobiście wszystkich pionierów Kościoła, począwszy od Konstantego Jaroszewicza, Jerzego i Konstantego Sacewiczów, Jana Bukowicza, Bolesława Winnika, Bazylego Bajko, Jana Władysiuka, Nikona Jakoniuka, Pawła Bajeńskiego, Teodora Lewczuka, Mikołaja Korniluka i wielu innych. Wszyscy oni niejednokrotnie gościli w naszym domu.

Mój ojciec, Grzegorz Bajko, był pastorem zboru i okręgowym prezbyterem na Polesiu, bardzo zaangażowanym w pracę Kościoła. Ja również starałem się być czynnym i już jako chłopiec grałem w dętej orkiestrze. Jeździliśmy z orkiestrą po okolicznych wsiach, miasteczkach i miastach, a swoją grą nie tylko upiększaliśmy nabożeństwa, ale i przyciągaliśmy ludzi do Pana. Uczestniczyłem w wielu konferencjach i zjazdach, które pozostawiły w mej pamięci niezatarte wrażenia.

Mój ojciec chciał, żebym został kaznodzieją, ale ja marzyłem o budowaniu domów i mostów. Chciałem być inżynierem. Pamiętam, jak próbowałem wygłosić pierwsze kazanie. Ćwiczyłem długo w domu przed lustrem, ale gdy stanąłem za kazalnica, miałem pustkę w głowie. Powiedziałem tylko „Drodzy bracia i siostry” i po



strasznie długiej a męczącej chwili dodałem „Amen”. Ale Bóg ze mnie nie zrezygnował i po latach marzenia mojego ojca się spełniły.

Bardzo się cieszę, że Bóg sprawił, że i ja – zakładając Polską Chrześcijańską Misję – miałem wkład w budowaniu Jego Kościoła w Polsce. Było to naszą radością, że mogliśmy współpracować z Wami. Oboje z żoną, w miarę naszych możliwości i zdolności, staraliśmy się być Wam pomocą, czasami może i podporą. Dzielił nas ocean, ale łączyła miłość Chrystusowa i odległość nie okazała się przeszkodą. Żyjąc w Ameryce i mając łączność z amerykańskimi zborami Kościoła Chrystusowego, mogliśmy nieść pomoc materialną i duchową Kościołowi w Polsce.

Teraz pozostaje nam tylko razem z Wami prosić naszego wielkiego Boga, by nadal miłościwie patrzył na nasz kraj i błogosławił wszystkie poczynania pracowników na Jego niwie. Kochamy Was, modlimy się za Was bezustannie i życzymy, by Kościół w Polsce wzrastał i płonął coraz jaśniejszym światłem ku chwale naszego Stwórcy i Zbawiciela.

PAWEŁ I ADELA BAJKO

PS. Serdecznie dziękujemy za wszystkie życzenia z okazji 60-lecia naszego pożycia małżeńskiego. Bóg był i jest niezmiernie dla nas łaskawy.